

(...)

(...)

(...)

Sygn.akt III APa 1/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący : SSA Bożena Szponar – Jarocka (spr.)

Sędziowie : SA Alicja Sołowińska

: SA Sławomir Bagiński

Protokolant : Edyta Katarzyna Radziwońska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 maja 2018 r. w B.

sprawy z powództwa D. M. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w L. Oddział B.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji (...) S.A. z siedzibą w L. Oddział B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 14 listopada 2017 r. sygn. akt III P 3/17

I. zmienia zaskarżony wyrok

a) w pkt 1 w ten sposób, że zasądza od pozwanego – (...) SA Oddział B. na rzecz powódki D. M. (1) kwotę 12.000 (dwanaście tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 2 VI 2014r. do dnia zapłaty z uwzględnieniem zmian w wysokości odsetek ustawowych tytułem zadośćuczynienia; w pozostałym zakresie powództwo oddala,

b) w punkcie 2 w ten sposób, że powództwo oddala,

c) w punkcie 4, 5 i 6 w ten sposób, że odstępuje od obciążania powódki D. M. (1) kosztami procesu,

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. nakazuje zwrócić pozwanemu – (...) Oddział w B. kwotę 970 (dziewięćset siedemdziesiąt) złotych ze Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Suwałkach) tytułem nienależnie pobranej opłaty od apelacji,

IV. odstępuje od obciążania powódki D. M. (1) kosztami zastępstwa procesowego pozwanego za II instancję,

SSA Alicja Sołowińska SSA Bożena Szponar – Jarocka SSA Sławomir Bagiński

Sygn. akt III APa 1/18

UZASADNIENIE

Powódka D. M. (1) wystąpiła do Sądu Okręgowego w Olsztynie I Wydziału Cywilnego z pozwem o zapłatę przeciwko pozwanemu (...) S.A. w W., wnosząc o zasądzenie na jej rzecz kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od 11 listopada 2013r. do dnia zapłaty, kwoty 30.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej wraz z ustawowymi odsetkami od 11 listopada 2013r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W piśmie procesowym złożonym na rozprawie dnia 13 maja 2014r. pozwane (...) w W. podniosło, iż co do zasady nie ponosi odpowiedzialności za roszczenia zgłoszone przez powódkę, zarówno w zakresie roszczenia o odszkodowanie z art. 446 § 3 kc, jak i zadośćuczynienie z art. 446 § 4 kc, albowiem roszczeń tych nie obejmuje odpowiedzialność umowna pozwanego.

W odpowiedzi na powyższe, strona powodowa wniosła o wezwanie do udziału w sprawie (...) S.A. z siedzibą w L. Oddział w B..

Postanowieniem z dnia 28 maja 2014r. (sygn. akt I C 34/14) Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny na podstawie art.194§1 kpc wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) S.A. z siedzibą w L. Oddział w B..

Wyrokiem częściowym z dnia 1 lipca 2014 r. (sygn. akt I C 34/14) Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny oddalił powództwo przeciwko pozwanemu (...) S.A. w W., uznał się niewłaściwym w zakresie roszczenia skierowanego przeciwko (...) S.A. z siedzibą w L. i sprawę w tym zakresie przekazał do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Suwałkach III Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Pozwany (...) S.A. wnosił o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

Uzasadniając swoje stanowisko, pozwany (...) S.A. wskazał, iż roszczenie powódki zostało w całości zaspokojone na skutek wypłaty z tego tytułu świadczenia przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz (...) S.A. w W.. Ubezpieczyciel przyznał powódce zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł i zdaniem pozwanego jest ono w pełni adekwatne do doznanej przez powódkę krzywdy, jak również pozwoli na złagodzenie odczuwanych przez nią w wyniku śmierci bliskiej osoby cierpień. Odnośnie roszczenia o odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie 30.000 zł, pozwany wskazał, iż wypłacone przez ubezpieczyciela odszkodowanie w wysokości 20.000 zł również wyczerpuje w całości należne powódce świadczenie z tego tytułu. Podkreślił, iż powódka nie wykazała, aby obecnie osiągane dochody, w porównaniu z wcześniejszym budżetem jej rodziny, stały się proporcjonalnie mniejsze w związku ze śmiercią małżonka.

Z ostrożności procesowej, na wypadek gdyby Sąd uznał, że kwota roszczenia wypłacona powódce była niewystarczająca, pozwany podniósł zarzut przyczynienia się C. M. (1) do powstania szkody w dniu 25 października 2011r. W tym zakresie powołał się na protokół wypadkowy nr (...), z którego jasno wynika, iż C. M. (1) naruszył obowiązki pracownicze poprzez nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów bezpieczeństwa pracy, z którymi był zapoznany i do których przestrzegania był zobowiązany. Zdaniem pozwanego przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności w przedmiotowej sprawie, a przede wszystkim w świetle przyczynienia się poszkodowanego do wypadku, wypłaconą dotychczas na rzecz powódki kwotę zadośćuczynienia i odszkodowania należy uznać za wystarczającą i w pełni adekwatną do rozmiaru doznanej szkody, zarówno w aspekcie materialnym, jak i niematerialnym.

Wyrokiem z dnia 22 listopada 2016r. w sprawie III P 7/14 Sąd Okręgowy w Suwałkach zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w L. na rzecz powódki D. M. (1) kwotę 49.000 zł. tytułem zadośćuczynienia i kwotę 21.000 zł. tytułem odszkodowania, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Na skutek apelacji pozwanego (...) S.A. z siedzibą w L., Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 22 marca 2017r. uchylił zaskarżony wyrok w części zasądzającej roszczenie i rozstrzygającej o kosztach procesu i w tym zakresie sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Suwałkach. Sąd Apelacyjny wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy należy ustalić kto jest pracodawcą, a tym samym pozwanym w niniejszej sprawie, ponadto wskazać podstawę cywilnoprawnej odpowiedzialności pozwanego, ustalić czy i w jakim stopniu do wypadku przyczynił się C. M. (1) oraz przy rozstrzygnięciu uwzględnić inne świadczenia pobrane przez powódkę i córki zmarłego w związku z tragiczną śmiercią C. M. (1).

Sąd Okręgowy w Suwałkach po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 14 listopada 2017 r. zasądził od pozwanego (...) S.A. Oddział B. na rzecz powódki D. M. (1) kwotę 19.000 (dziewiętnaście tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 2 czerwca 2014r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia; zasądził od pozwanego (...) S.A. Oddział B. na rzecz powódki D. M. (1) kwotę 1.000 (jeden tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 2 czerwca 2014r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; nakazał pobrać od pozwanego (...) S.A. Oddział B. na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Suwałkach) kwotę 1.000 (jeden tysiąc) złotych tytułem opłaty sądowej od której w części powódka była zwolniona; odstąpił od obciążania powódki D. M. (1) brakującą opłatą sądową oraz poniesionymi przez Skarb Państwa wydatkami; zniósł wzajemnie między stronami pozostałe koszty procesu.

Z ustaleń Sądu wynika, że w dniu 25 października 2011r. pracownicy (...) S.A. (...) - C. M. (monter pogotowia energetycznego) i S. K. (kierujący zespołem pogotowia energetycznego), pracując w dwuosobowym zespole, udali się do miejscowości S., gdzie zgodnie z poleceniem kierownika - A. P. (1) - mieli asekurować usuwanie gałęzi zagrażających linii energetycznej. Po dotarciu na miejsce pracy okazało się, że miejscowy gospodarz K. Ż. zamierza wyciąć rosnące nieopodal linii energetycznej topole i koniecznym okazało się zdjęcie linii energetycznej przebiegającej tuż obok tych drzew. Pracownicy wspólnie podjęli decyzję o demontażu linii niskiego napięcia bez powiadomienia Kierownika Rejonu. Natomiast dyspozytora wprowadzili w błąd, informując o fikcyjnej awarii. Jak wynika z zapisu rozmów dyspozytora OdCD G. K. B. (1) z elektromonterem pogotowia energetycznego S. K., S. K. zgłosił fikcyjną przyczynę iskrzenia i odebrał instrukcje co do sposobu działania (zapisy rozmów k.129 akt karnych dołączone do protokołu wypadku przy pracy). Świadczy to o tym, że był traktowany przez przełożonych jako kierujący dwuosobowym zespołem i akceptował swój status. S. K. i C. M. (1) byli kolegami z pracy.

Podczas wykonywania czynności pracownicy naruszyli obowiązujące przepisy prawa pracy, z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, na skutek czego doszło do śmiertelnego wypadku przy pracy. C. M. (1) dotknął będącego pod napięciem przewodu i został porażony prądem o napięciu 15 kV, w wyniku czego doszło u niego do zaburzenia czynności serca i porażenia ośrodka oddechowego w pniu mózgu, co doprowadziło do ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej. Pomimo udzielonej bezzwłocznie pomocy, C. M. (1) zmarł. W dniu zdarzenia obaj dopuścili się naruszenia przepisów i postępowali niewłaściwie podczas pracy przy wysokim napięciu, na co nie zwracali sobie wzajemnie uwagi. Pomędzy współpracującymi doszło do braku koniecznego porozumienia, braku przekazywania informacji o sytuacji i zagrożeniach.

W dniu wypadku obu pracownikom C. M. (1) oraz S. K. udzielono instruktażu w zakresie wykonywanych prac (akta sądowe II K 211/12 k.132). W trakcie instruktażu wyznaczono S. K. kierującym dwuosobowym zespołem pracowników i w chwili zdarzenia pełnił on tę funkcję. Funkcja ta miała charakter doraźny i niesformalizowany.

Wyrokiem z dnia 28 marca 2013r. Sąd Rejonowy w Olecku II Wydział Karny uznał S. K. za winnego tego, że w dniu 25 października 2011r. w S. gm. B., będąc kierującym dwuosobowym zespołem (...)z (...) S.A. Oddział B. i z tego tytułu odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnił wynikających stąd obowiązków przez co naraził pracownika C. M. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia w ten sposób, że nie zrealizował

podstawowej organizacji bezpieczeństwa pracy przy urządzeniach i instalacjach elektromagnetycznych, dotyczącej strefy pod napięciem i w pobliżu napięcia, wprowadził dystrybutora w błąd informując o fikcyjnej awarii, powiadomił telefonicznie dyżurnego, że odłącznik zasilający stację transformatorową został otwarty, bez sprawdzenia jego pozycji, nie wykonując polecenia dyżurnego odnośnie otwarcia odłącznika pominął podstawową zasadę pracy przy urządzeniach elektrycznych, nie założył uziemienia pracując pod napięciem, w wyniku czego C. M. (1) doznał porażenia prądem 15 kV, czym nieumyślnie spowodował śmierć C. M. (1). Sąd Rejonowy w Olecku wymierzył S. K. karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres próby lat trzech. Jednocześnie, Sąd orzekł wobec niego karę pięćdziesięciu stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej w kwocie po 60 zł dziennie i środek karny w postaci zakazu zajmowania stanowisk związanych z kierowaniem innymi osobami przy pracach związanych z eksploatacją i naprawą sieci energetycznych na okres trzech lat.

Tym wyrokiem S. K. został prawomocnie skazany za popełnienie przestępstwa z art. 220 § 1 w zw. z art. 155 kodeksu karnego. W uzasadnieniu wyroku sąd karny powołał się m.in. na protokół kontroli Inspektora Państwowej Inspekcji Pracy - R. Z., gdzie wskazano następujące przyczyny wypadku:

- wykonywanie czynności bez usunięcia zagrożenia - niewyłączenie napięcia przed przystąpieniem do zakładania przewodu niskiego napięcia;
- lekceważenie zagrożenia zarówno przez pokrzywdzonego, jak i kierującego zespołem;
- tolerowanie przez osoby sprawujące nadzór odstępstw od przepisów dotyczących zasad bezpieczeństwa i higieny pracy - przez S. K., kierującego zespołem, który powinien zdecydować o odstąpieniu od wykonywania jakichkolwiek prac związanych z pomocą przy ścinie drzew;
- wykonywanie pracy niewchodzącej w zakres obowiązków pracowników - wykonywane w dniu zdarzenia prace, związane z częściowym demontażem przewodów zasilających napowietrznej linii energetycznej powinny być wykonywane na polecenie pisemne w warunkach bezpiecznych- w ciągu dnia (a nie po zapadnięciu zmierzchu), po właściwym przygotowaniu stanowisk pracy, po zapewnieniu odpowiednich narzędzi i zachowaniu procedur przy wykonywaniu tego typu prac.

Istotny przy ocenie zdarzenia był też protokół sporządzony przez zespół powypadkowy (...) S.A. Oddział B. w składzie (...) - specjalista ds. bhp i T. M.- oddziałowy społeczny inspektor pracy, w którym jako bezpośrednią przyczynę wypadku wskazano nieusunięcie zagrożenia - nie otwarcie odłącznika 15kV przed stacją (zespół w sposób taksatywny wskazał, jakie przepisy prawa pracy naruszyli C. M. (1) i S. K.).

Ponadto sąd karny oparł swoje rozstrzygnięcie również na opinii biegłego z zakresu elektryczności - K. B. (2) (k.268-274 akt karnych). Z opinii tej wynika, iż zarówno C. M. (1), jak i S. K. dopuścili się naruszenia przepisów prawa pracy, przy czym zgodnie z instruktażem w zakresie prac wykonywanych przez brygady RE E. niewątpliwym jest, iż kierownikiem zespołu energetycznego w dniu zdarzenia został wyznaczony S. K. i jego zaniechania były bezpośrednią przyczyną zaistniałego zdarzenia. Zgodnie z opinią, podstawowym błędem popełnionym przez kierującego zespołem było niewłaściwe przygotowanie miejsca pracy oraz niewykonanie poleceń dyżurnego - po powrocie z meldunków S. K. podjął się obowiązków związanych z przygotowaniem miejsca pracy bez sprawdzenia w jakiej pozycji jest odłącznik na linii SN 15kV zasilającej stację transformatorową, nie wykonał polecenia dyżurnego odnośnie otwarcia odłącznika i nie założył uziemienia, co bezpośrednio spowodowało porażenie C. M. (1) prądem o napięciu 15kV.

Biegły z zakresu elektryczności - K. B. (2) opiniował również w niniejszej sprawie (opinia k.436-448). Wskazał on w szczególności, iż przyczyną porażenia prądem C. M. (1) była jego praca na nieprzygotowanym stanowisku pracy. Pracował on na słupowej stacji transformatorowej będącej pod napięciem, w pobliżu linii napowietrznej SN 15 kV zasilającej stację, będącą pod napięciem. Obaj pracownicy pogotowia posiadali bardzo duże doświadczenie przy pracy przy czynnych urządzeniach elektrycznych. Z uwagi na to, że zakres wykonywanych prac przekraczał polecenie pracodawcy i podjęty był w porozumieniu, należy przyjąć, że do zaistnienia wypadku przyczynili się obaj pracownicy pogotowia energetycznego. C. M. (1) i S. K. nie przestrzegali przepisów BHP pracy przy urządzeniach elektrycznych.

Kierujący zespołem przed przystąpieniem do pracy w pobliżu stacji transformatorowej zobowiązany był omówić sposób prowadzenia prac, wskazać zagrożenia i co najważniejsze przygotować stanowisko pracy.

Przyczyną wypadku było nie usunięcie zagrożenia (nie otwarcie odłącznika 15kV przed stacją. Poszkodowany operując lewą ręką dotknął do będącego pod napięciem przewodu i został porażony prądem o napięciu 15kV. Obaj pracownicy (...) naruszyli obowiązujące przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia. Spowodowane to było rażącym niedbalstwem, pośpiechem oraz rutyną w pracy przy urządzeniach elektroenergetycznych. Obaj pracownicy posiadali odpowiednie przygotowanie i legitymowali się aktualnymi zaświadczeniami upoważniającymi do pracy przy czynnych urządzeniach elektrycznych. W dniu wypadku udzielono im instruktażu w zakresie wykonywanych prac (akta sądowe II K 211/12 k.132). W trakcie instruktażu S. K. wyznaczono jako osobę kierującą zespołem. Wykonywanie prac poza poleceniem pracodawcy nie pozbawiło go tej funkcji, gdyż to on kontaktował się z dyspozytorem w sprawie fikcyjnej awarii i on przyjął dyspozycje co do dalszego postępowania. W opinii biegły wskazał, że zmarły C. M. (1) w sposób istotny przyczynił się do zaistniałego zdarzenia (wnioski końcowe opinii k.448).

W sprawie Sądu Rejonowego w Elku IVP 101/16 z powództwa córek zmarłego przeciwko pracodawcy o tożsame roszczenia, opiniujący biegły sądowy z zakresu bhp T. S., określił przyczynienie C. M. (1) do zaistniałego zdarzenia maksymalnie na 30-40% (opinia k.504-507 akt).

Ta okoliczność, istotnego przyczynienia się C. M. (1) do zdarzenia, w następstwie którego poniósł on śmierć, nie mogła ujść uwadze Sądu. Zdaniem Sądu owo przyczynienie kształtuje się na poziomie co najmniej 30% i skutkuje obniżeniem wysokości zasądzonych na rzecz powódki roszczeń.

(...) S.A. objęty był ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W.. Wdowa po zmarłym C. D. M., będąca powódką w niniejszej sprawie, wystąpiła do ubezpieczyciela o wypłatę zadośćuczynienia i odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej w związku ze śmiercią osoby najbliższej. (...) S.A. w W. przyznał powódce D. M. (1) kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 20.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej.

Oprócz zadośćuczynienia i odszkodowania przyznanego przez ubezpieczyciela, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił powódce również jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy dla członków rodziny. D. M. (1) oraz małoletniej wówczas córce M. M. przyznano kwotę 53.749,34 zł. Natomiast pełnoletnia córka D. M. (2) otrzymała odszkodowanie w kwocie 26.874,67 zł. (akta rentowe o jednorazowe odszkodowanie –decyzje ZUS z 17.01.2012r. i 18.01.2012r.).

W odczuciu powódki jej nieżyjący mąż C. M. (1) był człowiekiem bardzo kontaktowym i dobroniosnym, nigdy nie odmawiał pomocy bliskim, potrafił zjednywać sobie ludzi, był osobą szanowaną. Ciężko pracował, dawał z siebie wszystko, a przy tym nigdy nie skarżył się, że jest zmęczony - nigdy nie odmawiał pomocy dzieciom. Jego priorytetem była rodzina, i wspólny dom. Wszystkie oszczędności wkładał w dom i edukację swoich dzieci. Wspomnienia powódki związane z mężem są pozytywne. D. M. (1) silnie odczuwa brak emocjonalnego wsparcia ze strony męża. Nie pogodziła się z jego śmiercią. Nadal odczuwa ból, cierpienie. Często odwiedza grób męża.

C. M. (1) w trakcie trwania małżeństwa okazywał małżonce wiele czułości i ciepła. Zapewniał jej poczucie bezpieczeństwa i stabilności. Chętnie pomagał powódce, a w niektórych pracach domowych wyręczał ją. D. M. (1) łączyła z małżonkiem świadoma i trwała więź emocjonalna. Małżeństwo z C. M. (1) było związkiem udanym i szczęśliwym. Po śmierci C. M. (1) powódka przeżywała objawy depresyjno-lekowe (opinia psychologiczna k.356-364, 380 odw., 389-393).

Tragiczna śmierć C. M. (1) sprawiła, iż sytuacja materialno-życiowa jego rodziny uległa znacznemu pogorszeniu. Przed śmiercią C. M. (1) miesięczny dochód małżonków wynosił średnio 7000 zł. Natomiast po jego śmierci dochód ten jest o ok. 2000 zł niższy, mimo że córkom powódki M. i D. M. (2) przyznano rentę po zmarłym ojcu z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w wysokości 1.186,25 netto w przeliczeniu na jedną osobę (decyzje ZUS z 2012r. k.26--27). D. M. (1) oświadczyła także, iż życie rodziny po śmierci męża to ciągłe szukanie oszczędności, kupowanie najtańszych produktów żywnościowych i higienicznych, ograniczanie pozostałych wydatków do minimum. Wskazała,

iż koszt utrzymania zajmowanego mieszkania to kwota 1.200 zł miesięcznie, a pozostałe koszty utrzymania rodziny, przy oszczędnym trybie życia to ok. 3.900 zł. Młodsza córka - M. od dziecka cierpi na poważną wadę słuchu, co wiąże się z dodatkowymi wydatkami związanymi z leczeniem i zakupem aparatu słuchowego (wymiany baterii). Powódka od wielu lat choruje na niewydolność nerek i nadciśnienie, przyjmuje na stałe leki. Dolegliwości te nie mają związku ze stanem emocjonalnym powódki po śmierci jej męża. Nie wystąpiły u niej też żadne inne zakłócenia funkcji psychicznych, nie doznała także trwałego uszczerbku na zdrowiu. Powódka nie wymaga wsparcia lub terapii psychologicznej, ani leczenia psychiatrycznego.

Z aktualnego zaświadczenia o stanie zdrowia powódki (k.636-637) wynika, że powódka cierpi na szereg schorzeń: urologicznych - wymaga stałej dializoterapii, cierpi na nadciśnienie tętnicze. W opinii lekarza, liczne choroby znacznie wyczerpały możliwości regeneracyjne organizmu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów załączonych do akt sprawy (w tym opinii biegłych sądowych z zakresu psychologii A. C. k.356-364, 380-380 v 389-393 i z zakresu BHP K. B. (2) k.436-448), uwzględniając przy tym zeznania przesłuchanych w sprawie świadków K. B. (1) (protokół rozprawy z dnia 12 maja 2015 r. , k. 352 odw akt), O. H. (protokół rozprawy z dnia 26 lutego 2015 r. k. 327akt), D. M. (2) (protokół rozprawy z dnia 26 lutego 2015 r., k. 327), Z. K. (protokół rozprawy z dnia 26 lutego 2015 r., k. 327 odw akt), J. W. (protokół rozprawy z dnia 12 maja 2015 r., k. 353. akt), T. M. (protokół rozprawy z dnia 26 lutego 2015 r., k. 327odw. akt) i A. P. (1) (protokół rozprawy z dnia 12 maja 2015 r., k. 353. akt) oraz wyjaśnienia informacyjne powódki (wyjaśnienia informacyjne powódki i przesłuchanie w charakterze strony- protokół rozprawy z dn. 23 lutego 2015 r. w sprawie, k. 402-403. akt).

Dla oceny odpowiedzialności pracodawcy kluczowe znaczenie miały dowody zgromadzone sprawy karnej II K 211/12 Sądu Rejonowego w Olecku, w tym zapadły w tej sprawie wyrok oraz opinia biegłego sądowego z zakresu BHP. Natomiast dla oceny krzywdy powódki, warunkującej wysokość przyznanego zadośćuczynienia istotna jest sporządzona w sprawie opinia biegłej sądowej z zakresu psychologii.

Sąd Okręgowy uznał, że niewątpliwym jest, iż doszło do wypadku przy pracy w rozumieniu ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. z 2017r., poz.1773), w wyniku którego mąż powódki - C. M. (1) poniósł śmierć. Pozwany pracodawca - (...) S.A. Oddział B., co do zasady nie kwestionował swojej odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie w zakresie objętym powództwem, negując jednak zasadność żądanych świadczeń o charakterze odszkodowawczym w kontekście świadczeń wypłaconych powódce przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i ubezpieczyciela pracodawcy (...) S.A. w W. oraz w kontekście przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego do powstania szkody. Na ostatniej rozprawie natomiast podniósł, że w trakcie zdarzenia pracownicy nie wykonywali polecenia służbowego, w związku z tym na pracodawcę nie przechodzi wina, którą został obciążony wyrokiem karnym S. K.. Odnośnie odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, pełnomocnik wskazał, że wyłączną winę za zdarzenie ponosi osoba trzecia, co wyłącza odpowiedzialność pracodawcy.

Odpowiedzialność pracodawcy za wypadki przy pracy określona jest w ustawie wypadkowej (u.u.s.w.). W pierwszej kolejności pracownik, który uległ wypadkowi przy pracy może co do zasady ubiegać się o świadczenia z ubezpieczenia społecznego, przewidziane w powołanej ustawie. Świadczenia te wypłacane są nie przez pracodawcę lecz przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i finansowane ze składek wpłacanych na Fundusz Świadczeń Społecznych (fundusz wypadkowy).

W razie śmierci ubezpieczonego (pracownika, rencisty), który zmarł wskutek wypadku przy pracy, określone w ustawie świadczenia z ubezpieczenia społecznego przysługują również członkom rodziny zmarłego, w tym małżonkowi i dzieciom.

Bezspornym jest, iż w niniejszej sprawie powódka oraz córki zmarłego otrzymały świadczenia przewidziane w u.u.s.w. wypłacone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, w tym jednorazowe odszkodowanie (żona i córki) i rentę rodzinną po zmarłym ojcu (córki). Jeśli świadczenia wypłacone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zdaniem uprawnionych, nie rekompensują w pełnej wysokości szkody poniesionej przez pracownika (jego najbliższych) w

związku z wypadkiem przy pracy, osoby uprawnione mogą wystąpić przeciwko pracodawcy o pociągnięcie go do odpowiedzialności cywilnoprawnej przewidzianej w art. 415 i następnych kodeksu cywilnego. Wówczas odpowiednie zastosowanie na zasadzie art. 300 kp znajdują przepisy prawa cywilnego.

Odpowiedzialność cywilnoprawna pracodawcy jest odpowiedzialnością uzupełniającą, odrębną od tej, którą w myśl ustawy wypadkowej ponosi Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Ma ona charakter odszkodowawczy i pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną. Uzasadnia ją ustalenie, że świadczenia z ustawy wypadkowej nie rekompensują w całości poniesionych przez poszkodowanych strat, a nadto, że istnieje cywilnoprawna podstawa odpowiedzialności pracodawcy. Warunkiem dochodzenia odszkodowania cywilnoprawnego od pracodawcy jest rozpoznanie roszczenia o te świadczenia (odszkodowanie, renta) na podstawie przepisów ustawy wypadkowej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 lipca 1998 r., II UKN 155/98, OSNP 1999/15/495).

W przeciwieństwie do świadczeń należnych od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, odpowiedzialność cywilnoprawna pracodawcy nie jest ograniczona żadnymi limitami kwotowymi, co oznacza iż zakres przyznanych świadczeń wyznaczany jest wielkością poniesionej szkody. Odpowiedzialność cywilnoprawna pracodawcy za szkodę wyrządzoną pracownikowi w związku z zaistniałym wypadkiem przy pracy w zależności od okoliczności sprawy (w tym charakteru działalności pracodawcy) może opierać się na zasadzie winy lub na zasadzie ryzyka.

Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 415 kc, każdy kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Odpowiedzialność ta uzależniona jest od wystąpienia trzech przesłanek: wystąpienia szkody, zaistnienia związku przyczynowo- skutkowego pomiędzy szkodą a zaistniałym zdarzeniem, winy osoby odpowiedzialnej za powstanie szkody.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, powstanie szkody po stronie powódek na skutek zaistnienia wypadku przy pracy bezpośrednio poszkodowanego C. M. (1) i istnienie związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy zaistniałym wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody nie budzi wątpliwości. Winę za zaistnienie powyższego zdarzenia ponosi przede wszystkim pracownik pozwanego pracodawcy – S. K., jako kierujący dwuosobowym zespołem pracowników w dniu zdarzenia, o czym jednoznacznie przesądza wyrok karny w sprawie II K 211/12. Sąd związany jest ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego (art. 11 kpc), co decyduje o przypisaniu winy za powstałą szkodę pracownikowi pozwanego pracodawcy- S. K., za którego pracodawca ponosi odpowiedzialność. Należy też zwrócić uwagę, że przestępstwo z art. 220 § 1kk w zw. z art. 155 kk S. K. popełnił jako osoba kierująca zespołem. Podmiotem przestępstwa z art. 220 § 1 kk jest jedynie osoba odpowiedzialna za przestrzeganie bezpieczeństwa i higieny pracy, a więc może być nim nie tylko kierownik zakładu pracy, ale również każda inna osoba kierująca pracownikami (art. 212 kodeksu pracy), a nawet osoby pełniące funkcje kontrolne i nadzorcze z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, nawet jeżeli nie pozostają w strukturze organizacyjnej zakładu pracy. Istotne przy tym jest, że każda z odpowiedzialnych osób odpowiada za własne zachowania, niezależnie od odpowiedzialności innych osób, gdyż "prawu karnemu obca jest konstrukcja ponoszenia odpowiedzialności za kogoś" (wyrok Sądu Najwyższego Izba Karno z dnia 19 lutego 2013 r. IV KK 216/12). Biegły sądowy z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy T. S.w swojej opinii zwrócił uwagę że, niewykluczone jest również, iż pracodawca niewłaściwie przygotował pracownika do pełnienia funkcji kierującego zespołem (naruszenie przepisów z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy). Z uwagi na związanie Sądu wyrokiem karnym oraz trudności wynikające z pobytu S. K. za granicą, Sąd odstąpił od jego przesłuchania. Ponadto analiza protokołu powypadkowego oraz wyjaśnień S. K. w postępowaniu karnym wskazuje, że znacznie pomniejsza on swoją rolę w zaistniałym zdarzeniu, czemu przeczą pozostałe dowody przeprowadzone w sprawie.

Z ostrożności Sąd wskazuje, że bez względu na kwestie winy za spowodowanie śmiertelnego wypadku przy pracy, pracodawca ponosi w niniejszej sprawie odpowiedzialność opartą na zasadzie ryzyka przewidzianą w art. 435 § 1 kc. Jest to odpowiedzialność zaostrzona, dla przypisania której nie jest wymagane ustalenie bezprawnego charakteru zachowania prowadzącego przedsiębiorstwo (naruszenia porządku prawnego, w tym norm prawnych dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy), ani jego winy. Zgodnie z tym artykułem, prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych

itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Dla pozwanego (...) S.A. Oddział B. działalność wprawiana w ruch siłami przyrody (elektryczność) jest działalnością zasadniczą, z pewnością zatem zalicza się on do przedsiębiorstw o których mowa w art. 435 kc. Niewątpliwie również powstała w niniejszej sprawie szkoda spowodowana była przez „ruch” przedsiębiorstwa, w tym przypadku przez działanie urządzeń bezpośrednio napędzanych siłami przyrody w postaci energii elektrycznej, a związek przyczynowy między ruchem przedsiębiorstwa a szkodą jest adekwatny. Odpowiedzialność pracodawcy (prowadzącego przedsiębiorstwo) nie jest również wyłączona z uwagi na działanie siły wyższej, wyłączne zawinienie poszkodowanego bądź osoby trzeciej. Koncepcja, że pracodawca nie odpowiada za działania S. K. jest nie do przyjęcia, przy uwzględnieniu związania Sądu rozstrzygnięciem prawomocnego wyroku karnego.

W tych warunkach odpowiedzialność cywilnoprawna pozwanego nie budzi wątpliwości (sam pozwany nie negował tej odpowiedzialności co do zasady na początku procesu, ani w sprawie IV P 101/16 Sądu Rejonowego w Elku, gdzie był pozwany przez córki zmarłego).

Zgodnie z art. 446 § 3 i § 4 kc, jeżeli wskutek zaistniałej szkody polegającej na uszkodzeniu ciała lub wywołaniu rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, jak również odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Stosownie do treści art. 446 § 4 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Regulacja zawarta w przywołanym przepisie służy kompensacji krzywdy po stracie osoby najbliższej. Ustawodawca wprowadzając do niego klauzulę "odpowiedniej sumy", pozostawił sądowi orzekającemu swobodę co do wysokości zasądzonej kwoty. Swoboda ta nie oznacza jednak dowolności. Zarówno przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy. Pomimo niemożności precyzyjnego ustalenia wysokości uszczerbku, rozstrzygnięcie w tym zakresie należy opierać na kryteriach zobiiektywizowanych, a nie mieć na względzie jedynie subiektywne odczucia poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2010 r., sygn. akt III CSK 279/10, LEX 898254).

W piśmiennictwie wskazuje się, że kryterium mającym istotne znaczenie przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia jest przede wszystkim rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy. Nadto podnosi się, że mają na tę wysokość między innymi wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie powinno mieć bowiem charakter całościowy i obejmować swoim zakresem zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej już doznane, jak przyszłe.

Nie budzi wątpliwości Sądu, że śmierć męża stanowiła dla powódki ogromną tragedię. Została bowiem zerwana więź rodzinna, której naprawienie jest w zasadzie niemożliwe. W ocenie Sądu zasądzona na rzecz powódki kwota zadośćuczynienia została określona na odpowiednim poziomie. Określając wysokość zadośćuczynienia i uwzględniając wymóg jego kompensacyjnego charakteru, Sąd poddał analizie wypracowane w doktrynie i orzecznictwie kryteria ustalenia jego rozmiaru. Ponadto uwzględnił przy tym przede wszystkim fakt, że C. M. (1) był oparciem dla swojej żony, pomagał jej w wykonywaniu codziennych czynności domowych, wspólnie z małżonką wychowywał dzieci i spędzał z nią wolny czas. Przy tym małżonkowie wspierali się, tworzyli zgodne i udane małżeństwo.

W niniejszej sprawie należy mieć jednak na względzie, że z opinii biegłej z zakresu psychologii, której konkluzje Sąd w pełni podziela, wynika w szczególności, iż śmierć męża wywołała u powódki zaburzenia lękowo-depresyjne w stopniu umiarkowanym. Powódka odczuwa cierpienie, tęskni za mężem, po śmierci męża utraciła poczucie sensu życia, ma myśli rezygnacyjne, wolny czas spędza leżąc w łóżku, płacze i wspomina męża, czasem przyjmuje neuroleptyki przepisane przez psychiatrę na wyciszenie się. Jednak jest w stanie pracować prowadzić dom, utrzymywać kontakt z dziećmi i przynajmniej z jedną koleżanką, pozostaje w relacjach z rodzeństwem, nie korzysta, ani nie korzystała z długotrwałej, systematycznej pomocy psychiatrycznej, ani psychologicznej. Ujemne przeżycia powódki spowodowane tragiczną śmiercią męża trwają po śmierci C. M. (1).

Powódka choruje od lat, jednak na bazie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z dużym prawdopodobieństwem można postawić hipotezę, że dzięki poczuciu więzi z mężem, poczuciu bezpieczeństwa, które przeżywała w relacji z małżonkiem, przed jego śmiercią, wykazywała się wyższym poziomem adaptacji do warunków życiowych, jak i wyższą odpornością na stres. Dodatkowo Sąd uwzględnił aktualny stan zdrowia powódki, wynikający ze złożonego przez nią zaświadczenia lekarskiego. W związku z poważnymi schorzeniami, brak wsparcia ze strony zmarłego męża jest szczególnie dotkliwy.

Zgodnie z przepisem artykułu 362 kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Artykuł 362 k.c. stanowi ograniczenie dla kodeksowej zasady pełnego odszkodowania. Przyczynieniem poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Zachowanie poszkodowanego musi więc stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia. Przyczynienie występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy można dojść do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie by nie powstała lub przybrałaby mniejsze rozmiary. Oznacza to, że zachowanie się poszkodowanego może być zdarzeniem uzasadniającym zmniejszenie należnego odszkodowania jeżeli stanowi samodzielny (zewnętrzny) względem przyczyny głównej czynnik przyczynowy, a nie tylko jej rezultat.

Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c. branych pod uwagę w procesie miarkowania zaliczają się, w szczególności, wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne (por. wyrok SN z 19 listopada 2009 r. w sprawie IV CSK 241/09, Lex nr 677896; wyrok SN z 8 lipca 2009 r. w sprawie I PK 37/09, Lex nr 523542; podobnie wyrok SA w Lublinie z 9 kwietnia 2013 r. w sprawie I ACa 18/13, Lex nr 1313361). O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje Sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem Sądu i ma charakter ocenny, choć oczywiście nie dowolny.

Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy uznać należy, iż niewątpliwie sam C. M. (1) przyczynił się do powstania szkody. Jednoznacznie wskazują na to ustalenia i wnioski zawarte w wiarygodnej i przekonującej opinii biegłego z zakresu BHP K. B. (3) (k.436-448), sporządzonej na podstawie kompletnego materiału dowodowego zebranego w sprawie, w tym na podstawie dowodów, które legły u podstaw skierowanego przeciwko S. K. aktu oskarżenia, oraz prawomocnego skazania go w procesie karnym. Zdaniem Sądu ocena zebranych w sprawie dowodów nie pozostawia wątpliwości, iż C. M. (1) i S. K. działając wspólnie i w porozumieniu, łamiąc obowiązujące ich przepisy BHP, przystąpili do wykonywania prac, niezgodnych z harmonogramem, bez wiedzy pracodawcy i nieprzewidzianych do wykonania w dniu 25.10.2011 r.

Przy wykonywaniu tych prac C. M. (1) działał całkowicie dobrowolnie, w pełni świadomie i przy ewidentnym współdziałaniu z kierownikiem zespołu S. K., który przez sam fakt samowolnego wykonywania prac poprzedzających tragiczne w skutkach zdarzenie z dnia 25.10.2011 r., - jak wynika między innymi, z prawomocnych ustaleń Sądu Rejonowego w Olecku, poczynionych w sprawie sygn. akt II K 211/12 (vide uzasadnienie wyroku tego Sądu k.535-540) - funkcji kierownika zespołu nie utracił. C. M. (1) w sposób istotny przyczynił się do zaistniałego zdarzenia

nie przestrzegając przepisów kp, oraz instrukcji bezpiecznej pracy przy urządzeniach i instalacji elektrycznych obowiązujących w (...) S.A. Należy też przywołać treść art. 210 § 1 kp, który stanowi, że w razie gdy warunki pracy nie odpowiadają przepisom bezpieczeństwa i higieny pracy i stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia pracownika albo gdy wykonywana przez niego praca grozi takim niebezpieczeństwem innym osobom, pracownik ma prawo powstrzymać się od wykonywania pracy, zawiadamiając o tym niezwłocznie przełożonego.

Wskazać nadto należy, iż C. M. (1) nie tylko nie powinien świadczyć pracy, gdy warunki pracy nie odpowiadały przepisom bhp i stwarzały zagrożenie dla życia i zdrowia, ale wręcz nie mógł jej wykonywać wówczas, gdy miał świadomość tego, że swoim działaniem i podejmowanymi czynnościami narusza przepisy i zasady bhp, stwarzając zagrożenie życia i zdrowia. - vide pkt.1 wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w O. z dnia 26 maja 2011 r. w sprawie II SA/Op 17/11.

Mając na względzie powyższe rozważania stwierdzić należy, że wysokość roszczenia powódki - 70.000 złotych tytułem zadośćuczynienia nie jest wygórowana. Kwotę tę należy jednak pomniejszyć w związku z przyczynieniem się w około 30% C. M. (1) do zaistniałego wypadku (tj. o kwotę 21.000 złotych). Tak więc kwota przyznanego na rzecz powódki zadośćuczynienia powinna wyrażać się kwotą 49.000 złotych, którą należy pomniejszyć o kwotę 30.000 złotych wypłaconą przez ubezpieczyciela pozwanego, tj. ostatecznie kwotą 19.000 złotych (wzajemne ustalenia i rozliczenia pomiędzy pracodawcą a ubezpieczycielem z tytułu odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie pozostają poza przedmiotem niniejszego postępowania).

W świetle powyższego należało uznać, że w okolicznościach niniejszej sprawy i przy uwzględnieniu 30% przyczynienia C. M. (1) zasądzenie przez Sąd na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 19.000 złotych nastąpiło w zgodzie z wymogami stawianymi przez art. 446 § 4 k.c.

Odnośnie zgłoszonego przez powódkę żądania w zakresie odszkodowania wskazać należy na treść art. 446 § 3 k.c. Celem takiego odszkodowania ma być zrekompensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje szeroko rozumiane szkody majątkowe, często niewymierne, w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej. Pogorszenie sytuacji życiowej to nie tylko uszczerbek w aktualnej sytuacji materialnej, lecz także w realnej możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości. Bierze się tu pod uwagę różnicę pomiędzy stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci, a ich przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył. "Stosowne odszkodowanie" w art. 446 § 3 k.c. powinno uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także wartość ekonomiczną odszkodowania. Powinno ono być wyrażone kwotą, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia.

W ocenie Sądu śmierć C. M. (1) niewątpliwie spowodowała znaczne pogorszenie sytuacji życiowej jego żony. D. M. (1) z pewnością liczyła nie tylko na wsparcie finansowe męża w przyszłości, ale przede wszystkim na jego pomoc w codziennych obowiązkach domowych, wykonywaniu prac w gospodarstwie zwyczajowo przypisanych mężczyźnie np. wykonywaniu napraw, remontów, czynności porządkowych. Przed datą tragicznego zdarzenia mąż powódki wydatnie przyczyniał się do utrzymania wspólnego gospodarstwa domowego, jego pensja stanowiła istotny element dochodów małżonków. Nie można pominąć jego osobistego wkładu w utrzymanie domu.

Dlatego też uwzględniając aktualną sytuację życiową D. M. (1), wysokość jej roszczenia z pozwu oraz przyczynienie C. M. (1) na poziomie 30 %, ustalono wysokość odszkodowania na kwotę 21.000 złotych, którą pomniejszono o kwotę 20.000 złotych wypłaconą powódce przez ubezpieczyciela (wzajemne ustalenia i rozliczenia pomiędzy pracodawcą a ubezpieczycielem z tytułu odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie pozostają poza przedmiotem niniejszego postępowania). Tak więc ostatecznie zasądzona powódce z tego tytułu kwota wyniosła 1.000 złotych.

Należne odsetki Sąd zasądził od daty skierowania odpisu postanowienia z dnia 28.05.2014r. o wezwaniu do udziału w sprawie w charakterze pozwanego P.G.E. (...) S.A. z siedzibą w L. Oddział w B. do wysłania przez operatora pocztowego (w aktach brak informacji o dacie doręczenia tego odpisu).

Sąd oddalił roszczenia powódki ponad zasądzone kwoty.

Rozstrzygając o wysokości zasądzonych na rzecz powódki kwot, Sąd uwzględnił, iż ona i jej córki otrzymały jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a córki dodatkowo - rentę rodzinną. Sąd uznał jednak, że w niniejszej sprawie nie ma podstaw do prostego rachunkowego pomniejszenia ustalonego od pracodawcy odszkodowania i zadośćuczynienia o kwotę pobraną od ZUS. Wysokość roszczeń żądanych przez powódkę, po uwzględnieniu przyczynienia się poszkodowanego do wypadku, nie jest wygórowana, zwłaszcza, gdy uwzględni się jej aktualny stan zdrowia i brak naturalnej w takich wypadkach pomocy ze strony osoby najbliższej.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art.100 kpc, biorąc pod uwagę stan zdrowia powódki oraz uiszczenie zaliczki na poczet opinii biegłego przez pozwanego.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz.U. z 2016r. poz.623 ze zm.) Sąd obciążył pozwanego opłatą sądową, od uiszczenia której powódka była w części zwolniona (w wysokości 5% od zasądzonego roszczenia), a na podstawie art.113 ust. 4 tej ustawy odstąpił od obciążania powódki pozostałymi kosztami na rzecz Skarbu Państwa, biorąc pod uwagę fakt, że zasądzone po wielu latach procesu roszczenie nie jest, przy aktualnym stanie zdrowia powódki wygórowane.

Apelację od powyższego wyroku wniósł (...) SA, zaskarżając go w części **w zakresie pkt 1, 2, 4, 5 i 6 wyroku**, tj. w części zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki kwotę 19 000 zł (słownie: dziewiętnaście tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, w części zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.000 zł (słownie: jeden tysiąc złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania oraz w części zawierającej rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Skarżący zarzucał orzeczeniu:

I. Naruszenie przepisów prawa materialnego, mianowicie:

1) **art. 415 k.c. w zw. z art. 6 k.c.** poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym ustaleniu, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 25 października 2011 r., w następstwie którego poszkodowany C. M. (1) poniósł śmierć, w sytuacji gdy do zdarzenia z dnia 25 października 2011 r., jak słusznie zauważył Sąd I instancji, doszło z winy S. K., co zostało stwierdzone wyrokiem z dnia 28 marca 2013 r. wydanym przez Sąd Rejonowy w Olecku **II** Wydział Karny w sprawie o sygn. akt **II K 211/12**, nie zaś z winy pozwanego, co wobec braku powołania się przez Sąd na art. 120 § 1 Kodeksu pracy wyklucza przypisanie odpowiedzialności za szkodę pracodawcy;

2) **art. 415 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.p. w zw. z art. 6 k.c.** poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym ustaleniu, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 25 października 2011 r., w następstwie którego poszkodowany C. M. (1) poniósł śmierć, w sytuacji gdy do zdarzenia z dnia 25 października 2011 r. doszło z winy S. K., co zostało stwierdzone wyrokiem z dnia 28 marca 2013 r. wydanym przez Sąd Rejonowy w Olecku **II** Wydział Karny w sprawie o sygn. akt **II K 211/12**, zaś do wyrządzenia szkody nie doszło podczas wykonywania obowiązków pracowniczych, gdyż poszkodowany C. M. (1) i S. K. przystąpili do samowolnego demontażu linii napowietrznej niskiego napięcia bez uprzedniego powiadomienia o tym przełożonego służbowego oraz po wprowadzeniu w błąd dyspozytora sieci w zakresie fikcyjności awarii linii napowietrznej, co wyłącza odpowiedzialność pozwanego jako pracodawcy, a w konsekwencji błędnym przyjęciu, zarówno na etapie subsumcji, jak i wyrokowania, że pozwany będąc pracodawcą ponosi w niniejszej sprawie odpowiedzialność za działania pracownika i zasadnym jest uwzględnienie roszczeń powódki o zapłatę dalszej kwoty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz dalszej kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy;

3) **art. 415 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.p. i art. 435 § 1 k.c.** poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż pozwany ponosi w niniejszej sprawie odpowiedzialność deliktową zarówno na zasadzie winy za działania

pracownika S. K. jak i odpowiedzialność na zasadzie ryzyka za ruch przedsiębiorstwa, podczas gdy zastosowanie jednej z tych podstaw odpowiedzialności wyklucza możliwość zastosowania drugiej;

4) **art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. art. 446 § 3 i § 4 k.c. w zw. z art. 6 k.c.** poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym ustaleniu, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 25 października 2011 r., w następstwie którego poszkodowany C. M. (1) poniósł śmierć, w sytuacji gdy do zdarzenia z dnia 25 października 2011 r. doszło wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą pozwany nie ponosi odpowiedzialności, gdyż poszkodowany C. M. (1) i S. K. nie wykonywali obowiązków pracowniczych, lecz przystąpili do samowolnego demontażu linii napowietrznej niskiego napięcia bez uprzedniego powiadomienia o tym przełożonego służbowego oraz po wprowadzeniu w błąd dyspozytora sieci w zakresie fikcyjności awarii linii napowietrznej, co wyłącza odpowiedzialność pozwanego, toteż w niniejszej sprawie zachodzi okoliczność egzoneracyjna, a w konsekwencji błędnym przyjęciu, zarówno na etapie subsumcji, jak i wyrokowania, że pozwany ponosi w niniejszej sprawie odpowiedzialność i zasadnym jest uwzględnienie roszczeń powódki o zapłatę dalszej kwoty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz dalszej kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy;

5) **art. 362 k.c. w zw. z art. 415 k.c. i art. 435 § 1 k.c.** poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym ustaleniu stopnia przyczynienia się poszkodowanego C. M. (1) do zaistnienia zdarzenia z dnia 25 października 2011 r., w następstwie którego poniósł śmierć, w stopniu zaledwie 30%, a w konsekwencji zdeprecjonowanie stopnia przyczynienia się poszkodowanego C. M. (1) do powstania lub zwiększenia szkody, w sytuacji gdy stopień przyczynienia się poszkodowanego C. M. (1) był ze wszech miar znaczny, zaś jego działania i zaniechania w znacznym stopniu doprowadziły do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia;

6) **art. 362 k.c. w zw. z art. 415 k.c. i art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 446 § 3 i § 4 k.c.** poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym ustaleniu stopnia przyczynienia się poszkodowanego C. M. (1) do zaistnienia zdarzenia z dnia 25 października 2011 r., w następstwie którego poniósł śmierć, przez zupełne pominięcie dla oceny stopnia przyczynienia się przez poszkodowanego C. M. (1) do powstania lub zwiększenia rozmiaru szkody, faktu iż poszkodowany C. M. (1) wraz ze S. K. przystąpił do samowolnego demontażu linii napowietrznej niskiego napięcia bez uprzedniego powiadomienia o tym przełożonego służbowego oraz po wprowadzeniu w błąd dyspozytora sieci w zakresie fikcyjności awarii linii napowietrznej, a w konsekwencji błędnym przyjęciu, zarówno na etapie subsumcji, jak i wyrokowania, że stopień przyczynienia się poszkodowanego C. M. (1), który co istotne był ze wszech miar znaczny, nie stanowi przeszkody uznania za zasadne roszczeń powódki o zapłatę dalszej kwoty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz dalszej kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy;

7) **art. 362 k.c. w zw. z art. 446 § 3 i § 4 k.c.** poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym uznaniu roszczenia powódki o zapłatę dalszej kwoty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz dalszej kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy za usprawiedliwione co do zasady, pomimo iż poszkodowany C. M. (1) w znacznym stopniu przyczynił się do zaistnienia zdarzenia z dnia 25 października 2011 r., w następstwie którego poniósł śmierć, zaś dotychczas wypłacone na rzecz powódek świadczenia przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i pozwanego(...)S.A. w pełni rekompensują poniesione przez powódki szkody i doznane krzywdy;

8) **art. 446 § 3 k.c. w zw. z art. 6 k.c.** poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym uznaniu roszczenia powódki o zapłatę dalszej kwoty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej za usprawiedliwione co do zasady, pomimo iż w następstwie śmierci poszkodowanego C. M. (1) nie nastąpiło pogorszenie sytuacji życiowej powódki, któremu można by było nadać walor znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, co determinuje zasadność przedmiotowego roszczenia;

9) **art. 446 § 3 k.c.** poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym uznaniu roszczenia powódki o zapłatę dalszej kwoty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej za usprawiedliwione co do zasady oraz zasądzenie na rzecz powódki, adekwatnej w ocenie Sądu, kwoty tytułem odszkodowania, pomimo iż

dotychczas wypłacone na rzecz powódki świadczenia przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i pozwanego (...) S.A. w pełni rekompensują poniesione przez powódkę szkody;

10) **art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 6 k.c.** poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym uznaniu roszczenia powódki o zapłatę dalszej kwoty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznane krzywdy za usprawiedliwione co do zasady, pomimo iż powódka nie wykazała aby w następstwie śmierci poszkodowanego C. M. (1) faktycznie doznała krzywd, które wymagałyby zadośćuczynienia w kwocie przyznanej przez Sąd;

11) **art. 446 § 4 k.c.** poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym uznaniu roszczenia powódki o zapłatę dalszej kwoty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznane krzywdy za usprawiedliwione co do zasady oraz zasądzenie na rzecz powódki, adekwatnej w ocenie Sądu, kwoty tytułem zadośćuczynienia, pomimo iż dotychczas wypłacone na rzecz powódki świadczenia przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i pozwanego (...) S.A. w pełni rekompensują doznane przez powódkę krzywdy;

Naruszenie przepisów postępowania, uchybienie którym miało istotny wpływ na wynik sprawy, mianowicie:

1). art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, iż zasadnym jest uwzględnienie roszczeń powódki opartych na art. 446 § 3 i 4 k.c., w sytuacji braku podstaw odpowiedzialności cywilnoprawnej pozwanego w niniejszej sprawie mających oparcie w art. 415 k.c. i nast.;

2). art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, iż powódka wykazała istnienie okoliczności przemawiających za tym, iż w następstwie śmierci poszkodowanego C. M. (1) nastąpiło znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej, co miałoby czynić zasadnym roszczenie o zapłatę dalszej kwoty tytułem odszkodowania, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego niepodobna dojść do przekonania, iż w następstwie śmierci poszkodowanego C. M. (1) nastąpiło pogorszenie sytuacji życiowej powódki, któremu można by było nadać walor znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, co determinuje zasadność przedmiotowego roszczenia;

3). art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, iż powódka wykazała istnienie okoliczności przemawiających za tym, iż w następstwie śmierci poszkodowanego C. M. (1) faktycznie doznała krzywd, które nie znalazły kompensaty w świadczeniach dotychczas wypłaconych na rzecz powódki przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i pozwanego (...) S.A., co miałoby czynić zasadnym roszczenie o zapłatę dalszej kwoty tytułem zadośćuczynienia, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego niepodobna dojść do przekonania, iż powódka wykazała aby w następstwie śmierci poszkodowanego C. M. (1) faktycznie doznała krzywd, które wymagałyby zadośćuczynienia w kwocie przyznanej przez Sąd;

4). art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z 328 § 2 k.p.c. poprzez dojście do wzajemnie wykluczających się ustaleń i wniosków, polegających na wskazaniu w uzasadnieniu wyroku w zakresie ustaleń dotyczących podstawy odpowiedzialności pozwanego, że pozwany ponosi odpowiedzialność, jako pracodawca, za zawinione działanie pracownika S. K. wykonującego obowiązki pracownicze, a następnie w zakresie ustaleń dotyczących wysokości zasądzonej kwoty wskazanie, że S. K. i C. M. (1) działając wspólnie i w porozumieniu, łamiąc obowiązujące ich przepisy BHP, przystąpili do wykonywania prac, niezgodnych z harmonogramem, bez wiedzy pracodawcy i nieprzewidzianych do wykonania w dniu 25 października 2011 r., co w konsekwencji oznacza, że nie wykonywali obowiązków pracowniczych;

5). art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z 328 § 2 k.p.c. poprzez dojście do wzajemnie wykluczających się ustaleń i wniosków, polegających na wskazaniu w uzasadnieniu wyroku w zakresie ustaleń dotyczących podstawy odpowiedzialności pozwanego, że pozwany ponosi odpowiedzialność jako przedsiębiorstwo przesyłowe na zasadzie ryzyka, a następnie w zakresie ustaleń dotyczących wysokości zasądzonej kwoty wskazanie, że S. K. i C. M. (1) działając wspólnie i w porozumieniu, łamiąc obowiązujące ich przepisy BHP, przystąpili do wykonywania prac, niezgodnych z harmonogramem, bez wiedzy pracodawcy i nieprzewidzianych do wykonania w dniu 25 października 2011 r., co w konsekwencji oznacza, że zachodzi okoliczność egzoneracyjna wyłączająca odpowiedzialność pozwanego;

6). art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 244 § 1 k.p.c. i art. 245 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na nieuwzględnieniu przy ocenie stopnia przyczynienia się przez poszkodowanego C. M. (1) do powstania lub zwiększenia rozmiaru szkody, wniosków płynących z protokołu powypadkowego, protokołu kontroli inspektora Państwowej Inspekcji Pracy oraz dokumentów przedłożonych przez pozwanego (...) S.A., który był pracodawcą poszkodowanego C. M. (1), wskazujących na poważne uchybienia i zaniechania podczas pracy przy urządzeniach elektroenergetycznych oraz lekceważenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy obowiązujących w tym zakresie, których dopuścił się poszkodowany C. M. (1), a które w konsekwencji doprowadziły do zaistnienia zdarzenia z dnia 25 października 2011 r., w następstwie którego poniósł on śmierć, tym samym stopień przyczynienia się poszkodowanego C. M. (1) był ze wszech miar znaczny, co czyni powództwo bezzasadnym w całości;

7). art. 322 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie od pozwanego (...) S.A. na rzecz powódki dalszych, adekwatnych w ocenie Sądu, kwot tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia, pomimo iż powódka nie udowodniła okoliczności jakoby nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz aby doznała krzywd, które wymagałyby zadośćuczynienia w kwotach przyznanych przez Sąd, zaś w uzasadnieniu wyroku Sąd nie wskazał precyzyjnie czynników, którymi kierował się miarkując wysokość zasądzonych kwot;

8). art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wskazanie w uzasadnieniu wyroku dwóch alternatywnych cywilnoprawnych (deliktowych) podstaw odpowiedzialności pozwanego za zdarzenie z dnia 25 października 2011 r. mianowicie art. 415 k.c., a także z „ostrożności” art. 435 § 1 k.c., co jest działaniem niedopuszczalnym, gdyż Sąd winien zdecydowanie przyjąć określoną podstawę odpowiedzialności pozwanego w przypadku uznania, iż przesłanki z niej wynikające zostały spełnione,

9). art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 386 § 6 k.p.c. poprzez niezastosowanie się do wskazań co do dalszego postępowania wyrażonych w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 marca 2017 r. sygn. akt IIIAPa 1/17 poprzez wskazanie w uzasadnieniu wyroku dwóch alternatywnych cywilnoprawnych (deliktowych) podstaw odpowiedzialności pozwanego za zdarzenie z dnia 25 października 2011 r. mianowicie art. 415 k.c., a także z „ostrożności” art. 435 § 1 k.c., podczas gdy Sąd II instancji wyraźnie wskazał, że podstawa odpowiedzialności z art.435 § 1 k.c. winna być rozważana tylko w przypadku uznania, że pracodawca w niniejszej sprawie nie ponosi odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c.,

10). art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w z zw. z art. 100 k.p.c. poprzez odstąpienie od obciążania powódki kosztami sądowymi oraz wzajemne zniesienie między stronami kosztów procesu w pozostałym zakresie, pomimo iż pozwany wygrał proces w 80 %, tym samym Sąd, mając na względzie powyższe oraz długość trwającego procesu, w tym uchylenie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na skuteczną apelację pozwanego, oraz związany w tym nakład pracy pełnomocnika pozwanego winien nałożyć na stronę przegrywającą, czyli powódkę, obowiązek zwrotu kosztów procesu w odpowiedniej części;

11). art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w z zw. z art. 100 k.p.c. poprzez wzajemne zniesienie między stronami kosztów procesu przy jednoczesnym lakonicznym uzasadnieniu ograniczającym się do wskazania, że: O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 kpc, biorąc pod uwagę stan zdrowia powódki co stanowi odwoływanie się do względów słuszności wynikających z art. 102 kpc nie zaś z art. 100 kpc, czyniąc rozstrzygnięcie o kosztach wadliwym,

12). art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w z zw. z art. 108 § 1 i § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej i w konsekwencji zaniechanie zasądzenia kosztów na rzecz pozwanego, pomimo iż Sąd Apelacyjny w Białymstoku uwzględnił apelację pozwanego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, a następnie Sąd I instancji ponownie rozpoznając sprawę zasądził na rzecz powódki w sumie kwotę 20 000 zł, co wobec dochodzonej pozwem kwoty 100 000 zł oznacza, że pozwany wygrał proces w 80 %.

Z uwagi na podniesione zarzuty, wnosił o:

I. zmianę zaskarżonego wyroku w części w zakresie pkt 1 wyroku poprzez oddalenie powództwa powódki D. M. (1) przeciwko pozwanemu (...) S.A. co do kwoty 19 000 zł (słownie: dziewiętnaście tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty;

II. zmianę zaskarżonego wyroku w części w zakresie pkt 2 wyroku poprzez oddalenie powództwa powódki D. M. (1) przeciwko pozwanemu (...) S.A. co do kwoty 1 000 zł (słownie: jeden tysiąc złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty;

III. zmianę zaskarżonego wyroku w części w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach i zasądzenie kosztów na rzecz pozwanego (...) S.A. stosownie do wyniku procesu;

IV. zasądzenie od powódki D. M. (1) na rzecz pozwanego (...) S.A. kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, uwzględniając przy tym postępowania odwoławczego przed Sądem Apelacyjnym w Białymstoku;

Ewentualnie wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w części w zakresie pkt 1, 2, 4, 5 i 6 wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, uwzględniając przy tym koszty postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest częściowo uzasadniona.

Na wstępie, przed ustosunkowaniem się do zarzutów apelacji, wyjaśnienia wymaga kwestia, czy (...) SA w L. ma w niniejszej sprawie legitymację do wniesienia środka odwoławczego.

Powódka w niniejszej sprawie określiła jako stronę pozwaną – (...) SA w W.. Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny postanowieniem z dnia 28 V 2014 r. na podstawie art. 194 § 1 kpc wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) SA z siedzibą w L. Oddział w B.. Pismem procesowym z 25 V 2014 r. pełnomocnik powódki wskazał, że stroną pozwaną w niniejszej sprawie powinna być (...) SA w L.. Sąd Okręgowy w Olsztynie w pkt III wyroku częściowego z dnia 1 VII 2014 r. uznał się niewłaściwym w zakresie roszczenia skierowanego przeciwko (...) SA z siedzibą w L. i sprawę w tym zakresie przekazał do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Suwałkach Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Sąd Okręgowy w Suwałkach, po raz pierwszy rozpoznając sprawę, w wyroku z dnia 22 XI 2016 r. jako stronę pozwaną określił (...) SA z siedzibą w L.. Sąd Okręgowy w Suwałkach zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 XI 2017 r. orzekł w stosunku do pozwanego – (...) SA Oddział w B.. W uzasadnieniu nie wskazał jednak z jakich przyczyn uznał, że legitymację procesową po stronie pozwanej winien mieć Oddział w B. pozwanej spółki. Sąd Okręgowy w Suwałkach w zaskarżonym wyroku nie wydał rozstrzygnięcia w stosunku do (...) w L..

Art. 460 § 1 kpc stanowi – Zdolność sądową i procesową ma także pracodawca, chociażby nie posiadał osobowości prawnej. Zgodnie zaś z art. 3 kp pracodawcą obok osoby fizycznej – może być każda jednostka organizacyjna zatrudniająca pracowników, nawet nieposiadająca osobowości prawnej. Do pracodawców zalicza się więc również wyodrębnione organizacyjnie i finansowo części składowe osoby prawnej (samodzielne jednostki niemające osobowości prawnej), mające zdolność samodzielnego (w imieniu własnym) zatrudniania pracowników. Z § 3 Regulaminu (...) SA wynika, że oddział stanowi samodzielną jednostkę organizacyjną wyposażoną w atrybut odrębnego pracodawcy w rozumieniu art. 3 kp. § 7 powołanego regulaminu stanowi – Dyrektor Generalny Oddziału kieruje oddziałem i reprezentuje spółkę na zewnątrz zgodnie z udzielonymi pełnomocnictwami. Z §8 wynika, że stosunki pracy z pracownikami nawiązuje, zmienia i rozwiązuje Dyrektor Generalny. Analiza powyższych regulaminowych zapisów wskazuje, że pracodawcą męża powódki w rozumieniu art. 3 kp była (...) SA Oddział w B., która posiada legitymację procesową do występowania po stronie pozwanej.

Apelacja od zaskarżonego wyroku została złożona przez (...) SA w L., co do której Sąd I instancji nie zawarł rozstrzygnięcia w wyroku z dnia 14 XI 2017 r.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 stycznia 2017 r. w sprawie I PZ 31/16 zajął stanowisko, iż jedynie osoby wymienione przez sąd w sentencji wyroku są podmiotami, które prowadziły między sobą spór sądowy zakończony wydaniem rozstrzygnięcia co do jego istoty. Osoby, które nie zostały oznaczone w sentencji wyroku w charakterze stron procesu, nie mogą być w ogóle traktowane jako podmioty mające taki status. Natomiast podmiot, którego wyrok nie dotyczy (nie jest wskazany w jego sentencji) nie może wyroku zaskarżyć (nie ma legitymacji do wniesienia środka zaskarżenia choćby posiadał legitymację procesową).

Sąd Apelacyjny rozważał, czy apelacja wniesiona w niniejszej sprawie jest więc w ogóle dopuszczalna, czy też powinna zostać odrzucona z uwagi na wniesienie jej przez nieuprawniony podmiot. W rezultacie doszedł do wniosku, że skoro ten sam pełnomocnik reprezentował przed sądem jednocześnie oba podmioty tj. zarówno (...) SA w L. oraz (...) SA L. Oddział w B. to wniesienie apelacji w imieniu (...) zamiast Oddziału w B. nastąpiło w wyniku pomyłki, zatem powinna ona polegać merytorycznemu rozpoznaniu.

Z apelacji nie wynika, by skarżący kwestionował ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny. Przypomnieć więc należy, że przedstawia się on w sposób następujący.

W dniu 25 X 2011 r. C. M. (monter pogotowienia energetycznego) i S. K. (kierujący zespołem pogotowia) na polecenie kierownika – A. P. udali się do miejscowości S., gdzie mieli asekurować przy usuwaniu gałęzi zagrażających linii energetycznej. Po dotarciu na miejsce dowiedzieli się, że miejscowy gospodarz – K. Ż. zamierza wyciąć rosnące nieopodal linii energetycznej topole, w związku z czym konieczne okazało się zdjęcie linii energetycznej przebiegającej tuż obok drzew. Pracownicy wspólnie podjęli decyzję o demontażu linii niskiego napięcia bez powiadamiania kierownika rejonu. Natomiast dyspozytora wprowadzili w błąd, informując o fikcyjnej awarii. Z zapisów rozmów dyspozytora OdCD G. – K. B. (1) z elektromonterem pogotowia S. K. wynika, że ten ostatni został poinformowany przez dyspozytora o awarii, a po krótkim czasie zgłosił nieprawdziwą przyczynę iskrzenia i odebrał instrukcje co do sposobu działania.

Sąd Okręgowy ustalił też, że podczas wykonywania czynności obaj pracownicy naruszyli obowiązujące przepisy z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, na skutek czego doszło do wypadku w wyniku którego śmierć poniósł C. M. (1). Mąż powódki dotknął będącego pod napięciem przewodu i został porażony prądem o napięciu 15kV, w wyniku czego doszło u niego do zaburzenia czynności serca i porażenia ośrodka oddechowego w mózgu, co doprowadziło do ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej, a w konsekwencji śmierci. Sąd I-ej instancji zaznaczył, że w dniu tragicznego wypadku obu pracownikom udzielono instruktażu w zakresie wykonywanych prac, a S. K. wyznaczono kierującym dwuosobowym zespołem pracowników i w dniu zdarzenia pełnił on tę funkcję, przy czym miała ona charakter doraźny i niesformalizowany.

Wyrokiem z dnia 28 III 2013 r. Sąd Rejonowy w Olecku Wydział Karny uznał S. K. za winnego tego, że w dniu 25 X 2011 r. w S. kierując dwuosobowym zespołem (...)i będąc z tego tytułu odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnił wynikających stąd obowiązków, przez co naraził C. M. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty zdrowia w ten sposób, że nie zrealizował podstawowej organizacji bezpieczeństwa pracy przy urządzeniach i instalacjach elektromagnetycznych, dotyczącej strefy pod napięciem i w pobliżu napięcia, wprowadził dystrybutora w błąd informując o fikcyjnej awarii, powiadomił telefonicznie dyżurnego, że odłącznik zasilający stację transformatorową został otwarty, bez sprawdzenia jego pozycji, nie wykonując polecenia dyżurnego odnośnie otwarcia odłącznika pominiętą podstawową zasadę pracy przy urządzeniach elektrycznych, nie założył uziemienia, pracując pod napięciem, w wyniku czego C. M. doznał porażenia prądem 15 kV, czym nieumyślnie spowodował śmierć C. M..

Sąd Rejonowy w Olecku skazał S. K. na karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres próby 3 lat. Sąd Okręgowy przedstawione wyżej okoliczności ustalił na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego tj. zeznań świadków: Z. K., T. M., K. B. (1), A. P. (1), J. W., opinii biegłego z zakresu elektryczności i doszedł do wniosku, że przyczyną tragicznego zdarzenia było nieusunięcie zagrożenia (tj. nieotwarcie

odłącznika 15 kV przed stacją) i dotknięcie przez C. M. (1) do będącego pod napięciem przewodu w wyniku czego został porażony prądem i poniósł śmierć.

Sąd I instancji orzekając w sprawie oparł się na opinii biegłego z zakresu elektryczności, który stwierdził, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez obu pracowników pogotowania energetycznego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, rażące niedbalstwo, pośpiech oraz rutyna przy pracach przy urządzeniach elektromagnetycznych.

Pozwany właściwie nie kwestionował przebiegu zdarzenia, w apelacji zajął jednak stanowisko, iż do wyrządzenia szkody nie doszło podczas wykonywania obowiązków pracowniczych, gdyż poszkodowany C. M. (1) i S. K. przystąpili do samowolnego demontażu linii napowietrznej niskiego napięcia, bez uprzedniego powiadomienia o tym przełożonego służbowego oraz wprowadził w błąd dystrybutora sieci w zakresie fikcyjności awarii linii napowietrznej, co wyłącza odpowiedzialność pozwanego jako pracodawcy.

Co do odpowiedzialności pracodawcy za wypadek przy pracy określonej w ustawie wypadkowej, to wskazać należy, że pracownik który uległ wypadkowi przy pracy może ubiegać się o świadczenia z ubezpieczenia społecznego przewidziane w ustawie. Świadczenia te wypłacane są jednak nie przez pracodawcę lecz przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i finansowane ze składek wpłaconych na fundusz wypadkowy. Odpowiedzialność cywilnoprawna pracodawcy jest odpowiedzialnością uzupełniającą, odrębną od odpowiedzialności ZUS z ustawy wypadkowej. Ma charakter odszkodowawczy i pełni funkcję kompensacyjną.

Powódka otrzymała z tytułu śmierci męża wskutek wypadku przy pracy jednorazowe odszkodowanie w wysokości 53.749,34 zł (łącznie z córką M.). Sąd Okręgowy w pisemnych motywach rozstrzygnięcia zaskarżonego wyroku stwierdził, że w sprawie niewątpliwym jest, że doszło do wypadku przy pracy w rozumieniu ustawy z 30 X 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych w wyniku którego śmierć poniósł C. M. i że pozwany co do zasady nie kwestionował tej okoliczności. Tymczasem zawarty w apelacji zarzut (aczkolwiek niewyartykułowany wprost) wskazuje na zmianę stanowiska i kwestionowanie aktualnie uznania zdarzenia z dnia 25 października 2011 roku za wypadek przy pracy. Wprawdzie pozwany w postępowaniu powypadkowym uznał tragiczne zdarzenie z 25 X 2011 roku za wypadek przy pracy, co wynika z protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy (k. 202). Nie kwestionował, że przedmiotowe zdarzenie było wypadkiem przy pracy. W sprawie IV P 101/16 toczącej się przed Sądem Rejonowym w Elku z powództwa córek C. M. – D. i M. o zadośćuczynienie i odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią ojca jak również w niniejszej sprawie do czasu wniesienia apelacji tj. 1.02.2017 r. Jednak zarzuty apelacji świadczą o tym że pozwany zmienił swoje stanowisko co do charakteru zdarzenia z dnia 25 X 2011 r.

Zgodnie z art.3 z ustawy z 30 X 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodującą uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności lub poleceń przełożonych
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy nawet bez polecenia
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązków wynikających ze stosunku pracy.

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego (m.in. wyrok z 8 XI 2012 r. II PK 80/12) wynika, że do ustalenia związku zdarzenia z pracą konieczne jest ustalenie, że pozostawało ono w związku z czasowym, miejscowym lub funkcjonalnym z pracą. Czasowy i miejscowy związek zdarzenia z pracą oznacza, iż pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu bądź poniósł śmierć w czasie i miejscu, w którym pozostawał w sferze interesów pracodawcy. Funkcjonalny związek zdarzenia z pracą wyraża się w tym, że zdarzenie powinno nastąpić w czasie lub w związku z wykonywaniem przez pracownika

określonych czynności zwykłych, czynności lub poleceń przełożonych, czynności na rzecz pracodawcy nawet bez polecenia.

Zdarzenie w wyniku którego poniósł śmierć C. M. miało z pewnością związek czasowy i miejscowy z pracą. Rozstrzygnięcia wymagało natomiast, czy istnieje funkcjonalny związek tragicznego zdarzenia z pracą. Z przytoczonych ustaleń sądu wynika bowiem, że C. M. wraz ze S. K. w dniu 25 X 2011 r. wykonywali pracę nie wynikającą z polecenia wydanego im tego dnia przez pracodawcę, polegającą na częściowym demontażu przewodów zasilających napowietrzną linię energetyczną.

Przed dojściem do wypadku S. K. wprowadził w błąd dyżurnego OdCD G., podając dane o fikcyjnej awarii, powiadomił go, że odłącznik będący w linii zasilającej stację transformatorową został otwarty bez sprawdzenia jego pozycji, nie wykonał polecenia dyżurnego odnośnie otwarcia odłącznika, nie założył uziemienia. Tak więc mimo, że w dniu 25 X 2011 r. S. K. wraz z C. M. mieli jedynie sprawdzić przebieg wycinki drzew i wynikające stąd zagrożenia, podjęli się samodzielnie, bez wiedzy pracodawcy, pomocy przy wycinie drzew co wiązało się z demontażem linii niskiego napięcia. Mimo, że C. M. krytycznego dnia nie wykonywał czynności zleconych przez pracodawcę, to jednak należy przyjąć, iż skoro 25 X 2011 r. S. K. był kierownikiem dwuosobowego zespołu pogotowia energetycznego, to on powinien zapewnić właściwą organizację pracy, kontaktować się z dyżurnym i przekazywać wszelkie informacje C. M.. Z danych zawartych w aktach wynika, że C. M. miał uprawnienia do prac, które wykonywał w dniu śmierci, polegających na demontażu przewodów zasilających napowietrzną linię energetyczną. Jednakże prace te powinny być wykonywane na pisemne polecenie przełożonego w ciągu dnia (nie po zapadnięciu zmierzchu). Biorąc pod uwagę te okoliczności, w szczególności fakt, że w dniu 25 X 2011 r. za organizację pracy i prawidłowe wykonywanie czynności dwuosobowego zespołu, do którego należał C. M., odpowiadał S. K. należy uznać, iż nie doszło do zerwania związku z pracą.

Zatem tragiczne zdarzenie z dnia 25 X 2011 r. stanowiło wypadek przy pracy. Odnośnie podstawy prawnej odpowiedzialności pracodawcy za zaistniałe zdarzenia, to stwierdzić należy, że sąd faktycznie nie wskazał jednoznacznie podstawy prawnej odpowiedzialności tj. czy stanowi ją art. 415 kc w zw. z art. 300 kp, czy art. 435 kc w zw. z art. 300 kp.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie pozwany jest przedsiębiorstwem objętym dyspozycją normy art. 435 § 1 kc i jego odpowiedzialność w niniejszym sporze opiera się na zasadzie ryzyka. Zgodnie z art. 435 § 1 kc prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstw lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawionego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład. Zatem reżim odpowiedzialności na zasadzie ryzyka rozszerza odpowiedzialność zakładu tak dalece, że odpowiada on zarówno za zawinione wyrządzenie szkody, jak i brak takiego zawinienia. Dla pozwanego działalność wprawiana w ruch siłami przyrody (energia elektryczna) jest działalnością podstawową. Również szkoda powstała w niniejszej sprawie (śmierć męża powódki) spowodowana była przez ruch przedsiębiorstwa tj. działalnie urządzeń bezpośrednio napędzanych siłami przyrody w postaci energii elektrycznej, a związek przyczynowy między ruchem przedsiębiorstwa a szkodą jest adekwatny.

Wskazać również należy, że poszkodowany C. M. nie jest wyłącznym sprawcą szkody. Do wypadku doszło bowiem również na skutek postępowania S. K., który krytycznego dnia odpowiadał za pracę pracowników pogotowia energetycznego, a wraz z C. M. podjął się bez zgody i wiedzy pracodawcy odłączenia i demontażu linii niskiego napięcia, a następnie załączenia stacji transformatorowej pod napięcie i wprowadził dyspozytora w błąd informując o fikcyjnej awarii, nie wykonał polecenia dyspozytora odnośnie konieczności otwarcia odłącznika i odłączenia napięcia oraz założenia uziemienia. Powyższe zachowanie skutkowało uznaniem S. K. za winnego popełnienia przestępstwa, o którym mowa w art. 220 § 1 kk w zw. z art. 155 kk i skazaniem go na mocy prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego

w Olecku w sprawie II K 211/ 12. Także pracodawca w protokole powypadkowym uznał, że jedną z przyczyn wypadku było naruszenie przez kierującego zespołem S. K.szeregu przepisów wskazanych w tym protokole (k. 134 I tom).

S. K.będąc pracownikiem pozwanego nie jest osobą trzecią, o której mowa w art. 435 § 1 kc, za którą pozwane przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności. Nie jest bowiem osobą trzecią w rozumieniu art. 435 § 1 kc podmiot, którego zachowanie objęte jest ryzykiem prowadzącego przedsiębiorstwo. Nie będzie więc osobą trzecią osoba, której zachowanie z racji wykonywanych czynności rodzi odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo (pracownik, przedstawiciel prowadzącego przedsiębiorstwo, członek organu, wykonawca określonych czynności). Nie można zaliczyć do osób trzecich podmiotów związanych z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa. Osobami trzecimi w rozumieniu art. 435 § 1 kc są tylko takie podmioty, których nie łączy z przedsiębiorstwem żaden stosunek pracy i za które przedsiębiorstwo nie odpowiada, a także takie, które nie są włączone w ruch przedsiębiorstwa, pozostające poza nim.

Zatem o ile za słuszne należy uznać podniesiony w apelacji brak odpowiedzialności pozwanego na zasadzie art. 415 kc to nie zasługuje na uwzględnienie zarzut błędnego przypisania odpowiedzialności pracodawcy na mocy art. 435 § 1 kc.

Ustosunkowując się do zarzutów apelacji naruszenia art. 446 § 4 kc w zw. z art. 6 kc poprzez błędne uznanie roszczenia powódki o zadośćuczynienie w sytuacji, gdy D. M. nie wykazała by wskutek śmierci męża doznała krzywdy, należy stwierdzić, że jest on niezasadny.

Stosownie do treści art. 446 §4 kc sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Sąd Okręgowy trafnie stwierdził, że określając wysokość należnego zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia, pustki, cierpienie moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzoną ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność jej zaakceptowania.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że śmierć męża stanowiła dla powódki ogromną tragedię. C. M. był oparciem dla swojej żony, pomagał jej wykonywaniu codziennych czynności domowych, wspólnie z małżonką wychowywał dzieci, spędzał z nią wolny czas. Poza tym małżonkowie wspierali się, tworzyli zgodne i udane małżeństwo. Ponadto z opinii biegłych z zakresu psychologii, którą Sąd Okręgowy uznał za wiarygodny dowód w sprawie wynika, że śmierć męża wywołała u D. M. zaburzenia lękowo-depresyjne w stopniu umiarkowanym. Powódka odczuwa cierpienie, tęskni za mężem, po jego śmierci utraciła poczucie sensu życia, ma myśli rezygnacyjne, płacze, wspomina męża. Jest jednak w stanie prowadzić dom, utrzymywać kontakty z dziećmi i rodziną. Ponadto D. M. od wielu lat poważnie choruje, co potwierdzają zaświadczenia lekarskie. W związku z istniejącymi u D. M. schorzeniami brak wsparcia ze strony męża jest szczególnie dotkliwy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd I-ej instancji prawidłowo uznał, że żądana przez D. M. kwota zadośćuczynienia w wysokości 70.000 złotych za krzywdę z powodu śmierci męża nie jest wygórowana. Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji dotyczących naruszenia art. 446 § 3kc Sąd Okręgowy słusznie uznał, że wskutek śmierci C. M. nastąpiło pogorszenie sytuacji życiowej powódki, które można określić jako znaczne.

Przemawia za tym w ocenie Sądu I-ej instancji fakt, że przed tragicznym zdarzeniem mąż powódki wydatnie przyczyniał się do utrzymania wspólnego gospodarstwa domowego, jego pensja stanowiła istotny element dochodów małżonków. Stąd też określenie przez powódkę odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej na sumę 30.000 zł jest adekwatne do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy.

Sąd I-ej instancji słusznie uznał, że w niniejszej sprawie zmarły C. M. przyczynił się do wypadku w wyniku którego zmarł.

Przyczynieniem poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą. Przyczynienie występuje wówczas, gdy można dojść do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda nie powstałaby lub przybrałaby mniejszy rozmiar. Art. 362 kc stanowi – Jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Prawidłowo Sąd I-ej instancji ocenił, że C. M. działając wspólnie z S. K. w dniu 25 X 2011 r. przystąpił do wykonania prac niezgodnych z harmonogramem, bez wiedzy pracodawcy i nieprzewidzianych do wykonania w dniu 25.10.2011 r. C. M. wspólnie ze S. K. bez uzgodnienia z pracodawcą podjęli się zdjęcia całej linii oraz wyłączenia prądu. Obowiązkiem każdego pracownika pogotowia energetycznego jest przed przystąpieniem do pracy wyłączenie urządzenia elektrycznego, sprawdzenie braku napięcia i obustronne uziemienie miejsca pracy. Mimo posiadanych kwalifikacji energetyka, aktualnego upoważnienia do wykonywania czynności łączeniowych w sieci energetycznej oraz wieloletniego stażu pracy w wykonywanym zawodzie C. M. rażąco naruszył przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia przy urządzeniach elektroenergetycznych. Przyczyną wypadku i w konsekwencji śmierci męża powódki było nieotwarcie odłącznika 15kV, wykonywanie pracy pod napięciem przewodu i porażenie prądem.

Zdaniem biegłych z zakresu elektryczności i BHP mąż powódki przystąpił do pracy na nieprzygotowanym stanowisku, nie przestrzegając podstawowych przepisów BHP przy urządzeniach elektrycznych. Powyższe ustalenia uprawniają do przyjęcia, że C. M. (1) przyczynił się do wypadku w 40%, a więc w większym rozmiarze niż to przyjął Sąd I-ej instancji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wbrew twierdzeniom apelacji przyjęcie przyczynienia C. M. w większym stopniu nie jest możliwe. Nie może być bowiem uznane ono za takie same ani tym bardziej większe niż S. K., który w dniu wypadku został wyznaczony przez pracodawcę na kierownika dwuosobowego zespołu energetycznego. Do jego więc zadań należało zorganizowanie pracy zgodnie z przepisami BHP, wykonywanie poleceń przełożonych, odpowiednie przygotowanie stanowiska pracy w zakresie niezbędnym dla bezpiecznego wykonywania pracy przy urządzeniach i instalacjach elektroenergetycznych. To właśnie S. K. dnia 25 X 2011 roku wprowadził w błąd dyżurnego, informując go o fikcyjnej awarii, powiadomił telefonicznie dyżurnego, że odłącznik będący w linii zasilającej stacji transformatorowej został otwarty bez sprawdzenia jego pozycji, nie wykonał polecenia dyżurnego odnośnie otwarcia odłącznika. Przyjmując 40%-owe przyczynienie się męża powódki do wypadku należy ustalić kwotę należnego D. M. zadośćuczynienia na $70.000 \text{ zł} \times 0,6 = 42.000 \text{ zł}$, zaś odszkodowania na sumę $30.000 \times 0,6 = 18000 \text{ zł}$.

Słusznie jednak uznał Sąd Okręgowy, że przy zasądzeniu dochodzonych świadczeń należy uwzględnić otrzymane przez powódkę zadośćuczynienie w wysokości 30.000 zł i odszkodowanie w wysokości 20.000 zł od ubezpieczyciela (...)SA. Po pomniejszeniu otrzymanych świadczeń należało przyznać D. M. tytułem zadośćuczynienia kwotę 12.000 złotych, zaś otrzymana kwota odszkodowania 20.000 zł przewyższa należną jej z tego tytułu sumę w wysokości 18.000 zł

Ustosunkowując się do zawartych w apelacji zarzutów dotyczących naruszenia przepisów procedury stwierdzić należy, że Sąd I-ej instancji dokonując ustalenia stanu faktycznego w sprawie i oceny zgromadzonego materiału dowodowego nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, jak też orzekał zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Apelacja zasługuje więc na uwzględnienie jedynie w zakresie ustalenia podstawy odpowiedzialności pracodawcy za szkodę i wysokości przyczynienia się do niej. Pozwany ponosi odpowiedzialność cywilnoprawną za szkodę na mocy art. 435 § 1 kc, nie zaś na zasadzie winy, która wynika z art. 415 kc. Ponadto przyczynienie do wypadku zmarłego męża powódki należało określić na 40%, a nie na 30% jak to przyjął Sąd Okręgowy.

Mając na uwadze całokształt okoliczności w sprawie apelacja w przeważającej większości podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc, w pozostałym zakresie orzeczono na podstawie art. 386 § 1 kc.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 kpc i art. 102 kpc. Pozwany wygrał spór w 88 % stąd też obciążenie go kosztami procesu byłoby sprzeczne z ustawową zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Co się zaś tyczy obciążenia

kosztami sądowymi powódki, to zgodnie z art. 97 ustawy z 28 VII 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach w sprawach cywilnych (Dz. U. 2018.300 tj.) - w toku postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy o roszczenia pracownika wydatki obciążające pracownika ponosi tymczasowo Skarb Państwa. Sąd Pracy w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji rozstrzyga o tych wydatkach stosując odpowiednio przepisy art. 113, z tym że obciążenie pracownika tymi wydatkami może nastąpić wypadkach szczególnie uzasadnionych. Z mocy artykułu 113 ust. 4 sąd odstąpił od obciążania powódki kosztami sądowymi.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono na mocy artykułu 102 kpc. Sąd Apelacyjny biorąc pod uwagę sytuację osobistą powódki i jej zły stan zdrowia (opisany na k. 633 -634 IV tom), jak również rodzaj dochodzonych roszczeń z tytułu krzywd doznanych po zmarłym mężu, na podstawie zasad słuszności odstąpił od obciążania D. M. kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej.

SSA Sławomir Bagiński SSA Bożena Szponar – Jarocka SSA Alicja Sołowińska